

Ks. Ireneusz Koziorzębski

Eucharystia pokarmem Ciała i Krwi Pańskiej na drodze zbawienia człowieka

Pokarm jest substancją potrzebną każdemu organizmowi. Stanowi on energetyczny i budulcowy materiał, dzięki któremu organizm posiada zdolność prawidłowego i regularnego rozwoju. Jeśli człowiek przyjmuje pokarm wypełnia elementarną potrzebę, o której go regularnie informuje jego organizm. W ten sposób naturalnie podtrzymuje wszystkie podstawowe funkcje ludzkiej egzystencji.

Jak biologicznie zwykły pokarm stanowi źródło ludzkiego życia, tak Eucharystia jest dla człowieka pokarmem duchowym stanowiącym źródło nie tylko podtrzymywania życia duchowego, ale przede wszystkim konkretną pomocą na drodze ku zbawieniu.

W powyższym kontekście nie dziwi nas fakt przeżywanego Roku Eucharystii ogłoszonego przez papieża Jana Pawła II w październiku 2004 roku. W tym czasie na skutek papieskiej inspiracji wierni jeszcze bardziej uświadamiają sobie, że Eucharystia to wielki dar od Boga, a karmienie się nią sprawia, że człowiek potrafi żyć w większej miłości, pokoju i solidarności.

Dlatego też niniejsze opracowanie ma na celu przypomnienie znaczenia Eucharystii jako zbawczego pokarmu Ciała i Krwi Chrystusa. Eucharystia jest przecież rozumiana jako sakrament Ciała i Krwi Chrystusa, i stanowi realną obecność Boga pod postaciami: pszennego chleba i wina gronowego, które za pomocą słów konsekracji celebransa stają się darami¹. Ciało Chrystusa było udzielane człowiekowi już za Jego życia. Ten zasadniczy fakt ukazany jest w Nowym Testamencie. Jak twierdzi święty Paweł, Jezus pochodzi według ciała z patriarchów i pokolenia Dawida (Rz 1, 3; 9, 5). Narodził się z niewiasty (Ga 4, 4). Ewangelie natomiast informują nas o Jego ludzkiej naturze, która zauważalna jest na każdym kroku, tak że nie ma nawet żadnej potrzeby, by wspominać wyraźnie Jego ciało. Jezus przecież: odczuwa głód (Mt 4, 2), zmęczenie (J 4, 6), pragnienie (J 4, 7), senność (Mk 4, 38). W celu lepszego ukazania realności tych rzeczywistości, Jan mówi raczej o fizycznym ciele Jezusa, rzucając nawet kłutwę na tych, którzy by przeczyli prawdzie o *przyjęciu Jezusa w fizycznym ciele* (1 J 4, 2 ; 2 J 7)². Zainteresowanie ciałem Chrystusa nie słabnie nawet w czasie Jego męki. Wprost przeciwnie przywiązuje się do niego jeszcze większą uwagę. „Już od wieczery w Betanii Jego ciało jest namaszczone ze względu na mający nastąpić wkrótce pogrzeb (Mi 26, 12). Wreszcie umiera na krzyżu (Mi 27, 50) i składają go do grobu (Mt 27, 58). Lecz ten finał banalny, podobny do końca wszystkich ludzi, posiada mimo wszystko znaczenie szczególne w historii zbawienia: na krzyżu Jezus dźwigał w swym ciele nasze grzechy (1 P 2, 24)”³. Ciało Chrystusa było więc narzędziem ludzkiego odkupienia. Z przebitego włócznią przez żołnierza ciała Chrystusa wypły-

¹ Por. *ABC chrześcijaństwa, Mały słownik*, Warszawa 1999, s. 71.

² Por. *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon – Dufour, Poznań 1990, s. 147.

³ Tamże, s. 147.

nęła krew i woda (J 19, 33 nn). Znaczną część tej tematyce poświęca autor Listu do Hebrajczyków prezentując tezę, że Chrystus od początku, od momentu przyjścia na świat był gotowy oddać się w ofierze i to ofierze swego ciała. Tak bowiem został ukształtowany (Hbr 10, 5). W ten sposób Jezus uświęcił to raz na zawsze⁴.

Tajemnica ciała Chrystusa nie kończy się z chwilą fizycznej śmierci Jezusa, lecz ma kontynuację i dopełnienie w chwili zmartwychwstania Jezusa. Ewangelisci w swych opisach zmartwychwstania Chrystusa zwracają szczególną uwagę na fakt, że to ciało jest rzeczywiste i nie podlega takim samym prawom jak przed męką. Nie jest to już ciało zmysłowe, ale duchowe i chwalebne⁵. „Po zmartwychwstaniu ciało Chrystusa posiada już nie tylko istnienie niebieskie, niewidzialne (...). Opisy ustanowienia Eucharystii pozwalają stwierdzić, że ten obrzęd został zapoczątkowany w perspektywie bardzo już bliskiego krzyża, co miało ukazywać sens fizycznej śmierci Jezusa. (...) Odtąd znaki chleba i wina będą uobecniały tu na ziemi ciało Jezusa Chrystusa wydane na śmierć i Jego krew przelaną”⁶.

Eucharystia ustanowiona w czasie Ostatniej Wieczerzy jest niczym innym jak obrzędem spożywania pokarmu. Już od starożytności, szczególnie w świecie semickim, człowiek upatrywał w pożywieniu pewną wartość sakralną, wiążącą się z hojnością bóstwa i przynoszącą życie. W sposób więc naturalny podstawowe produkty, tj. chleb, woda, wino, owoce stawały się dobrami, za które dziękowano Bogu. Sam posiłek ma znaczenie religijne, gdyż wspólne jedzenie tworzy specyficzną atmosferę między ludźmi oraz Bogiem⁷. Ostatnia Wieczerza, a zarazem pierwsza Eucharystia jest momentem, kiedy człowiek uczestniczy w Ciele Chrystusa (1 Kor 10, 16). Przez ten niezwykle dar „człowiek komunikuje się z Bogiem żywym oraz otrzymuje Łaskę Niestworzoną”⁸. Ta komunikacja dopełnia się w jedności, jaka ma miejsce w sakramencie Eucharystii nazywanym też Komunią. Dzieje się to wtedy, gdy przyjmujący Komunię staje się uczestnikiem Ciała i Krwi Chrystusa, by tworzyć jedno ciało (1 Kor 10, 16-17)⁹.

Odnosząc się do Biblii, zauważyć można, że pożywienie i posiłek są wyrażeniem idei przekazywania życia, które Bóg daje swemu ludowi. Manna i przepiórki z czasu wyjścia, podobnie jak woda tryskająca ze skały Horebu, stają się symbolami zapowiadającymi prawdziwy Dar, wychodzący z ust Boga, Słowo, prawdziwy chleb, który z nieba zstąpił. Zapowiedzi te spełniają się w Jezusie. Jest On *Chlebem Życia*, przez swoją naukę, która wierzącym w nią otwiera dostęp do życia wiecznego, a potem przez swoje Ciało i Krew, wydane do spożywania i do picia. Zwrócić należy również uwagę na to, że słowa mówiące o ustanowieniu Eucharystii były wypowiedziane po cudownym nakarmieniu rzeszy na pustyni. Jezus obiecując ten Dar z nieba chce przeciwstawić go mannie i ukazać w ten sposób jego wartość. Ten Dar Jego

⁴ Por. tamże, s. 147.

⁵ Por. tamże, s. 148.

⁶ *Słownik teologii biblijnej...*, s. 148..

⁷ Por. tamże, s. 268.

⁸ M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999, s. 277.

⁹ Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2002, nr 1331.

Ciała stanie się zbawienny dla wszystkich ludzi i zaprasza ich do udziału w ucztie niebieskiej¹⁰.

Ostatnia Wieczerza jest ostatecznym przygotowaniem uczyty mesjańskiej, podczas której Jezus znów znajdzie się ze swymi uczniami, kiedy to już będą mieli za sobą czekające ich cierpienia. W czasie Ostatniej Wieczerzy przygotowuje On *Paschę już dopełnioną* (Łk 22, 15 n) i *nowe wino* (Mk 14, 25), którego skosztuje z nimi w królestwie Bożym. W czasie tej samej wieczerzy chleb i wino staną się dzięki Niemu rzeczywistym Ciałem i Krwią Jego. Sam obrzęd wieczerzy paschalnej stanowi okazję dla Niego właściwą i oczekiwaną. Słowa, które podczas tego rodzaju wieczerzy wypowiedzane są przez ojca rodziny nad równymi pokarmami, zwłaszcza nad chlebem i nad trzema kielichami, sprawiały, że przywoływano przeszłość i wlewano nadzieję na przyszłość. Tak spożywając wieczerzę uczestnicy na nowo przeżywali wyjście z Egiptu i uzmysławiali sobie obietnice mesjańskie. Jezus natomiast ze swej strony posługuje się stwórczą siłą jaką mentalność semicka przypisywała słowu, i powiększa w ten sposób jeszcze bardziej swoją władzę. Z chwilą, gdy Jezus obdarza chleb i wino nowymi znaczeniami, nie wyjaśnia ich, lecz je przekształca. Nie tłumaczy niczego, lecz decyduje, oświadcza: *to jest moje Ciało*, co oznacza, że od tego momentu chleb stanie się Jego Ciałem. Słowo *jest*, które w oryginalnym języku aramejskim nie istniało, samo nie wystarcza do tego, by wyjawić ów realizm. Może ono bowiem równie dobrze wyrażać sens przenośny, jak np. w zdaniu: „Żniwem jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie” (Mt 13, 39). Taka nowa sytuacja wymaga również nowego znaczenia. Jezus w cytowanych słowach nie mówi o czymś abstrakcyjnym, ale informuje zgromadzonych o rzeczywistości, jaka ma miejsce. Ten trudny do zrozumienia realizm sprawia, że Chrystus przez słowa błogosławieństwa nadaje zwykłemu pokarmowi znaczenie sakramentalne i w ten sposób staje się centralną postacią Wieczerzy. Jezus dokonuje tego wszystkiego dzięki mocy, którą ma z wysoka, a którą uruchamia, by dać ludzkości przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, otwartą perspektywę eschatologiczną¹¹.

Omówione wyżej prawdy doświadczane są i dziś przez wierzącego, kiedy na ołtarzu dokonuje się święta wymiana i sam Bóg składa ze swego Syna bezkrwawą już Ofiarę. Pokarm zaś, który pozostawił nam w Ciele i Krwi Chrystusa, umacnia człowieka i podobnie jak za czasów Starego Przymierza przypomina o Jego wielkości. Rok Eucharystii, który jest doskonałą okazją do kontemplacji ikony Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, powinien obudzić w sercach wierzących jeszcze większe pragnienie jedności z Chrystusem w Komunii – pokarmie na wieki. Wszystkich zaś ludzi dobrej woli, również dzięki postawie uczniów Chrystusa, niech prowadzi na drogach poszukiwania prawdy i prawdziwej Miłości.

¹⁰ Por. *Słownik teologii biblijnej...*, s. 268.

¹¹ Por. tamże, s. 268—269.